

## Wbiegli do historii

25.04.2013.

CHOSZCZNO Choć sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w swoim dorobku mają wiele medali, to jednak ich wszystkie osiągnięcia przyćmiło szóste miejsce sztafety biegaczy, zdobyte na Ogólnopolskim Finale Vena Cross Festival w Łodzi. – Ja tu pracuję ponad 30 lat i takiego sukcesu nie pamiętam – mówi trener ANDRZEJ FIK.

Według startujących zawodników do medali zabrakło 10-15 metrów, według trenera 10 więcej. – Już po zawodach rozmawialiśmy z opiekunami innych sztafet i zgodnie stwierdziliśmy, że by sięgać po medale trzeba było mieć nie tylko bardzo wyrównany zespół, ale także dwie, trzy gwiazdy. My mieliśmy tylko Bartka – komentuje ANDRZEJ FIK. Jest przekonany, że gdyby w jego składzie był jeszcze PATRYK RAJCZYK, który jesienią wyjechał do Anglii, to na pewno wróciliby z miejscem na podium.

Zaczynając od początku podkreślmy, że opisywaną imprezę należy traktować jako mistrzostwa Polski szkół w biegach sztafetowych. Mogą w nich startować tylko mistrzowie województwa. Sukces choszcznian jest tym cenniejszy, że w naszym mieście nie ma klubu lekkoatletycznego, a od trenera usłyszeliśmy, że na starcie w Łodzi co chwilę przedstawiano zawodników, którzy byli rekordzistami i medalistami Polski w tej grupie wiekowej.

Przedstawmy ich. Na zdjęciu, w pierwszym rzędzie (od lewej): KACPER KUŚ, BARTOSZ KOCHANEK, WOJCIECH FEDOROWICZ, MICHAŁ NIECHWIADOWICZ; w drugim (od lewej): BARTOSZ POPIELARCZYK, trener ANDRZEJ FIK, MARCEL NAWROCKI, DAMIAN DOMAŃSKI. Na fotografii brakuje BARTOSZA SZYSZA i KACPRA MIGDALSKIEGO.

Dzisiaj rozmawialiśmy z uczestnikami szóstej sztafety w Polsce. Zapytani o ulubiony sport najczęściej odpowiadali piłka nożna, dopiero potem biegi czy karate. B. Popielarczyk pochwalił się, że jego „życiówka” na 1000 metrów wynosi 3 minuty i sekundę, czyli tyle samo ile czas PAWŁA CZAPIEWSKIEGO, gdy był jego rówieśnikiem. – Na pewno imponuje mi, że tak znany sportowiec trzyma za mnie kciuki. Dziękuję mu za to, ale myślę, że jeszcze jestem za młody, by decydować o tym czy zawodowo zająć się bieganiem – mówi Bartek. Także A. Fik ma świadomość, że w Bartku drzemie wielki potencjał. – To nie tylko predyspozycje, ale przede wszystkim charakter, to tytan pracy – trener przypomina, że rok temu w województwie jego wychowanek jeszcze przegrywał, dziś już nie ma sobie równych. Wraca też do tego, że w naszym mieście mieliśmy więcej takich talentów, w swoim czasie nawet szybszych od Pawła, jednak brak klubu

(sekcji) i klimatu do tego sportu sprawiły, że wszystko się… rozmyło. Co na to radzi? - Najpierw znaleźć jakiegoś zapaleńca, a dopiero potem wesprzeć ich finansowo. I sukcesy przyjdą &ndash; mówi. Na koniec wróćmy jeszcze raz do sukcesu szkoły, bo od dziś opisywana sztafeta na pewno wymieniania będzie na pierwszym miejscu sportowego rankingu w historii Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszcznie. A jej uczestnicy? Na razie liczą tylko na szóstkę z wuefu&hellip;

Tadeusz Krawiec